



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 listopada 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jarosław Sobutka (przewodniczący)
SSN Zbigniew Korzeniowski (sprawozdawca)
SSN Renata Żywicka

w sprawie z powództwa R. DBN sp. z o.o. w Ś. (dawniej R. sp. z o.o. w Ś.)
przeciwko M. M.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 18 listopada 2025 r.,

skargi kasacyjnej strony powodowej od wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu
z dnia 29 marca 2023 r., sygn. akt III APa 3/22,

oddala skargę kasacyjną.

Zbigniew Korzeniowski Jarosław Sobutka Renata Żywicka

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w Poznaniu uwzględnił apelację pozwanego M. M. i zmienił wyrok Sądu Okręgowego w Zielonej Górze z 21 grudnia 2021 r., IV P 17/20, oddalając powództwo R. DBN sp. z o.o. w Ś. o zapłatę 100.000 zł kary umownej za naruszenie zakazu konkurencji.

Sąd Apelacyjny podzielił zarzuty pozwanego odnoszące się do nieprawidłowej oceny materiału dowodowego i naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., a w konsekwencji poczynienia błędnych ustaleń odnośnie do tego, że pozwany podejmując zatrudnienie w M. C. sp. j. w R. wykonywał działalność konkurencyjną względem powoda, co uzasadniało zasądzenie od niego na rzecz powoda kary umownej w kwocie 30.000 zł (zmiarkowanej) z odsetkami za naruszenie zakazu konkurencji.

Analiza zebranego materiału dowodowego prowadzi do odmiennych wniosków, aniżeli poczynione przez Sąd I instancji, a mianowicie do uznania, że pozwany nie naruszył ustalonego umową stron zakazu konkurencji.

W umowie o zakazie konkurencji z 8 kwietnia 2016 r. zawartej między stronami w § 1 ust. 1 zawarto m.in. następujące postanowienia: pracownik zobowiązuje się po ustaniu stosunku pracy u pracodawcy nie prowadzić działalności konkurencyjnej w stosunku do prowadzonej przez niego działalności, polegającej na produkcji narzędzi dla poligrafii. Za działalność konkurencyjną uważane będą m.in. następujące czynności: prowadzenie działalności gospodarczej, przedsiębiorstwa we własnym imieniu przez pracownika lub za pośrednictwem osoby trzeciej; pozostawanie w jakiegokolwiek zależności wobec spółki, przedsiębiorstwa lub innej formy działalności gospodarczej prowadzącej zbliżoną działalność do działalności pracodawcy; przyjmowanie i występowanie w charakterze pełnomocnika, agenta lub prokurenta podmiotów gospodarczych konkurencyjnych wobec działalności pracodawcy. Pracownik zobowiązuje się bezpośrednio lub pośrednio nie świadczyć pracy zarówno w oparciu o umowę o pracę, umowę zlecenia, umowę o dzieło lub na innej podstawie na rzecz jakiegokolwiek podmiotu prowadzącego działalność konkurencyjną wobec pracodawcy (§ 1 ust. 2). Pracownik zobowiązuje się do zachowania w tajemnicy wszelkich okoliczności i poufnych informacji w posiadanie których wszedł w związku z powierzonymi mu obowiązkami pracownika, których ujawnienie mogłoby narazić pracodawcę na szkodę (§ 2 ust. 1). Umowa definiowała działalność konkurencyjną odwołując się do aktywności pracownika w podmiotach działających w tej samej co pracodawca branży polegającej na produkcji narzędzi dla poligrafii.

W analizowanym przypadku należało mieć na uwadze czynności, jakie pozwany wykonywał będąc zatrudnionym u powoda, przez pryzmat oceny, czy miał dostęp do szczególnie ważnych informacji.

Pozwany był zatrudniony u powoda na czas nieokreślony, w okresie od 25 stycznia 2016 r. do 31 maja 2020 r., w pełnym wymiarze czasu pracy, na stanowisku tokarza CNC. Pozwany wykonywał u powoda pracę w dziale produkcyjnym przy obsłudze tokarki. Istotne jest, że pozwany zajmował się jedynie fragmentem procesu technologicznego, toczył osie do wałków magnetycznych wg dołączonego rysunku technicznego dotyczącego tej części. Były to części narzędzi do poligrafii. Pozwany otrzymywał rysunek techniczny dotyczący tylko części produktu, tj. osi do wałków magnetycznych, a nie całego produktu (wałka magnetycznego), co wynika m.in. z zeznań świadka A. K., który był zatrudniony u powoda na stanowisku tokarza. Świadek A. K. wyjaśnił, że pozwany dostawał tylko rysunek danego elementu, tj. osi, natomiast do każdego zamówienia były dwa rysunki z działu konstrukcyjnego - duży rysunek całego wałka oraz rysunek osi, która mogła się powtarzać. Okoliczności te znalazły potwierdzenie także w zeznaniach świadka B. R., zatrudnionego u powoda jako brygadzysta - lider frezerów, który wskazał, że pozwany jako tokarz wykonywał osie do wałków magnetycznych i były to części do narzędzi do poligrafii. Świadek nadto wskazał, że produkty wytwarzane u powoda były zindywidualizowane pod konkretnego klienta. Powyższe zostało potwierdzone także w zeznaniach pozwanego, który zwracał uwagę na to, że zajmował się głównie wytwarzaniem osi do wałków magnetycznych (a sporadycznie kół zębatych) wg rysunku technicznego, był to detal - część narzędzi do poligrafii. Części te były następnie frezowane, hartowane i składane w montażowni w całość, zaś pozwany nie brał udziału w pozostałych procesach.

Pozwany nie miał dostępu do informacji stanowiących tajemnicę technologiczną narzędzi wytwarzanych u powoda, wykonywał proste, powtarzalne czynności wg rysunku technicznego. Nie miał dostępu do tajemnic przedsiębiorstwa powoda, nowatorskich technologii czy rozwiązań technicznych. Wykonywał jedynie powtarzalne prace polegające na wytwarzaniu osi do wałków magnetycznych wg rysunku technicznego zawierające dane techniczne tego elementu, natomiast nie miał dostępu do rysunków technicznych całych elementów wykonywanych przez

dział konstrukcyjny. Nie miał dostępu do pełnej dokumentacji danych elementów, jak również nie był informowany, czy na rysunek były później nanoszone poprawki, które obejmowały informacje stanowiące technologię powoda. Pozwany wykorzystywał w swojej pracy nie tylko zdobyte u powoda doświadczenie zawodowe, ale także wiedzę zdobytą podczas nauki w technikum mechanicznym, gdzie nabył umiejętności z zakresu obsługi maszyn CNC.

Podstawą zarzucanego pozwanemu naruszenia zakazu konkurencji był fakt podjęcia przez niego zatrudnienia w spółce M. C. sp. jawna z siedzibą w R.

Wbrew ustaleniom Sądu Okręgowego - spółka ta nie prowadzi jednak działalności konkurencyjnej względem powoda, tj. działalności polegającej na produkcji narzędzi dla poligrafii. Spółka M. zajmuje się obróbką skrawaniem i jest firmą usługową, wykonującą elementy i podzespoły dla firm z różnych branż, zgodnie z zamówieniem i dokumentacją przedstawioną przez klienta, przy czym większość klientów tej spółki stanowią klienci z sektora motoryzacyjnego. Sam pozwany w swoich zeznaniach podkreślał, że będąc zatrudnionym u nowego pracodawcy nie wykonywał części narzędzi do poligrafii, w szczególności nie wykonywał osi do wałków magnetycznych.

Sąd Okręgowy w swoich ustaleniach wskazał, że klientem spółki M. była też spółka S., która również zajmuje się działalnością poligraficzną. Świadek P. C. - współwłaściciel spółki M. zeznał bowiem, że współpracował ze spółką S. Powyższe nie jest jednak równoznaczne z przyjęciem, że pozwany zajmował się działalnością konkurencyjną. Nie zostało bowiem wykazane, że pozwany wykonywał jakiegokolwiek zlecenia dla firmy S., tj. aby wykonywał części do narzędzi do poligrafii. Nie wiadomo też, czy po zatrudnieniu pozwanego w M., spółka S. zlecała pracodawcy pozwanego jakiegokolwiek zlecenia. Firma S. nie była klientem powódki, w szczególności nie zlecała powódce wykonywania jakichkolwiek czynności. Nie prowadzi też działalności produkcyjnej. Na okoliczności te wskazywały m.in. zeznania świadka R. R. – T., która jest prokurentem i pracownikiem spółki S. Polska sp. z o.o. Ma to znaczenie o tyle, że produkty wytwarzane u powoda były zindywidualizowane pod potrzeby konkretnego klienta, zaś spółka S. nie była klientem powoda.

Sąd Apelacyjny za uzasadniony uznał zatem zarzut pozwanego, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy wskazuje, iż M. C. sp. jawna w R. nie

proceedzi działalności konkurencyjnej wobec powódki, w szczególności nie jest producentem narzędzi do poligrafii. Taką działalność konkurencyjną wykonywała spółka S., jednakże pozwany nigdy nie podjął w niej zatrudnienia, a także - jak wskazywano powyżej - nie zostało wykazane, by pozwany wykonywał jakiegokolwiek zlecenia dla firmy S., czy też by po zatrudnieniu pozwanego w M., spółka S. zlecała pracodawcy pozwanego jakiegokolwiek zlecenia.

Sąd Apelacyjny za zasadne uznał zarzuty apelującego, że ograniczenie pozwanemu możliwości zatrudnienia w M., która to spółka nie prowadzi działalności konkurencyjnej względem powoda, stanowiłoby w istocie ograniczenie prawa do swobodnego wyboru zatrudnienia zagwarantowanego w Konstytucji i ograniczenie pozwanemu prawa do wykonywania zatrudnienia zgodnego z jego zawodem. Pozwany nie miał zakazu zatrudnienia się w spółce zajmującej się obróbką skrawaniem, a taką spółką była spółka M.

W konsekwencji Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do przyjęcia, że pozwany prowadził działalność konkurencyjną wobec powoda, a tym samym wobec braku spełnienia przesłanek z art. 101² k.p., o których była mowa powyżej, powództwo podlegało oddaleniu w całości.

Sąd Apelacyjny uznając apelację za uzasadnioną, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w punkcie I i oddalił powództwo.

W skardze kasacyjnej zarzucono naruszenie przepisów prawa materialnego - art. 101² § 1 w zw. z art. 101¹ §1 ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. Kodeks Pracy i w zw. z § 1 pkt 1 tiret drugie umowy z dnia 8 kwietnia 2016 r. o zakazie konkurencji po ustaniu stosunku pracy, poprzez błędną jego wykładnię polegającą na uznaniu, że:

a) działalność konkurencyjna w rozumieniu tego przepisu oznacza wykonywanie przez pozwanego u nowego pracodawcy takich samych czynności, które wykonywał u pracodawcy, z którym podpisał umowę o zakazie konkurencji po ustaniu stosunku pracy;

b) wykonywanie prostych, powtarzalnych czynności według rysunku technicznego nie stanowi dostępu do szczególnie ważnych informacji - tajemnic przedsiębiorstwa, w sytuacji gdy potrzebne do wykonania tych czynności: rysunek techniczny i dokumentacja, do której miał dostęp pracownik są wytworem zindywidualizowanym pod potrzeby konkretnych klientów, sporządzonym przez dział

konstrukcyjny pracodawcy, a otrzymywana przez pracownika dokumentacja zawierała m.in. precyzyjne dane elementu z uwzględnieniem procesu obróbki oraz dane klienta, dla którego realizowane było zamówienie.

Skarżący wniósł o uchylenie wyroku i oddalenie apelacji pozwanego lub przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie jest zasadna z następujących przyczyn.

Skarga kasacyjna podlega rozpoznaniu w granicach jej podstaw oraz przy związaniu ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia (art. 398¹³ § 1 i 2 k.p.c.).

1. W zakresie pierwszej podstawy kasacyjnej (art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c.) znaczenie ma naruszenie prawa materialnego przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie. Błędna wykładnia prawa to sytuacja odrębna od niewłaściwego zastosowania prawa. W pierwszym przypadku znaczenie ma samo prawo i jego prawidłowe rozumienie, co obejmuje też treść zobowiązania stron. Natomiast niewłaściwe zastosowanie prawa, to wadliwa subsumcja prawa do ustalonego stanu faktycznego.

Podkreśla się tę odrębność, gdyż skarga kasacyjna poprzestaje na materialnej podstawie kasacyjnej i zarzucie naruszenia „art. 101² § 1 w zw. z art. 101¹ § 1 ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. Kodeks Pracy i w zw. z § 1 pkt 1 tiret drugie umowy z dnia 8 kwietnia 2016 r. o zakazie konkurencji po ustaniu stosunku pracy, poprzez błędną jego wykładnię polegającą na uznaniu, że:

a) działalność konkurencyjna w rozumieniu tego przepisu oznacza wykonywanie przez pozwanego u nowego pracodawcy takich samych czynności, które wykonywał u pracodawcy, z którym podpisał umowę o zakazie konkurencji po ustaniu stosunku pracy;

b) wykonywanie prostych, powtarzalnych czynności według rysunku technicznego nie stanowi dostępu do szczególnie ważnych informacji - tajemnic przedsiębiorstwa, w sytuacji gdy potrzebne do wykonania tych czynności: rysunek techniczny i dokumentacja, do której miał dostęp pracownik są wytworem

indywidualizowanym pod potrzeby konkretnych klientów, sporządzonym przez dział konstrukcyjny pracodawcy, a otrzymywana przez pracownika dokumentacja zawierała m.in. precyzyjne dane elementu z uwzględnieniem procesu obróbki oraz dane klienta, dla którego realizowane było zamówienie”.

Treść zarzutu podstawy kasacyjnej nie prowadzi do uwzględnienia skargi kasacyjnej. Skarga kasacyjna jest zasadna, gdy ma uzasadnioną podstawę (art. 398¹⁴ k.p.c. a contrario).

Skarżący w podstawie kasacyjnej poprzestaje na zarzucie błędnej wykładni przepisów ustawy i umowy o zakazie konkurencji co nie jest wystarczające do stwierdzenia, że skarga kasacyjna jest zasadna.

Skarżący nie zarzuca naruszenia prawa materialnego przez niewłaściwe zastosowanie.

Rozróżnienie to nie jest obojętne w ocenie zasadności skargi kasacyjnej (z wielu zob. choćby wyroki Sądu Najwyższego z 1 grudnia 2000 r., V CKN 138/00, z 27 kwietnia 2016 r., II CSK 456/15).

Zarzut naruszenia prawa materialnego przez błędną jego wykładnię (art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c.) ma znaczenie, gdy Sąd oparł rozstrzygnięcie na błędnej wykładni prawa. Skarżący powinien wskazać i wykazać na czym polega błędna wykładnia prawa. Dopiero w drugiej kolejności otwiera się ocena niewłaściwego zastosowania prawa.

Skarga kasacyjna nie jest zatem zasadna, gdy sąd powszechny ustalił normę prawidłową (a nie błędną) i podjęte rozstrzygnięcie ma oparcie w ustaleniach faktycznych, pozwalających na podjęcie przez Sąd Apelacyjny orzeczenia reformatoryjnego.

Skargę kasacyjną wynosi się od prawomocnego orzeczenia sądu drugiej instancji i uwzględnienie jej wniosków zależy od zasadnych zarzutów podstaw kasacyjnych (art. 398³ § 1 pkt 1 i 2 k.p.c.).

Zarzut podstawy kasacyjnej ujęty pod lit. a należy uznać za nietrafny.

Sąd Apelacyjny nie ustalił normy o treści podanej w zarzucie, czyli, że działalność konkurencyjna w rozumieniu przepisu (powołanego w zarzucie) oznacza wykonywanie przez pozwanego u nowego pracodawcy takich samych czynności, które wykonywał u pracodawcy, z którym podpisał umowę o zakazie konkurencji po

ustaniu stosunku pracy. Innymi słowy zarzut błędnej wykładni nie jest zasadny, gdyż Sąd Apelacyjny nie oparł rozstrzygnięcia na wskazanej normie, albowiem takiej nie ustalił.

Sąd Apelacyjny nie stwierdził, że zakaz konkurencji spełnia się wtedy, gdy pracownik wykonuje u nowego pracodawcy takie same czynności, które wykonywał u pracodawcy, z którym zawarł umowę o zakazie konkurencji po ustaniu stosunku pracy.

Niezależnie od tej zasadniczej oceny zarzutu, przydatność takiej normy dla rozstrzygnięcia sporu byłaby wątpliwa. Przede wszystkim dlatego, że taka norma byłaby oderwana od przepisów ustawy i umowy o zakazie konkurencji (wskazanych w zarzucie), ale także od ustaleń stanu faktycznego, na którym oparto zaskarżony wyrok.

Wola stron to sfera stanu faktycznego, którą wyrażają zapisy zawarte w umowie o zakazie konkurencji. Nie wynika z niej, że działalność konkurencyjna oznacza wykonywanie przez pozwanego u nowego pracodawcy takich samych czynności, które wykonywał u pracodawcy, z którym podpisał umowę o zakazie konkurencji po ustaniu stosunku pracy. Taki zapis już sam w sobie byłby wątpliwy systemowo, bo umowa o zakazie konkurencji byłaby w kolizji zasadą wolności zatrudnienia u kolejnego pracodawcy (art. 11 k.p.). Negatywna ocena wskazanej normy może łączyć się z możliwym nadużyciem swobody umów, która nawet na gruncie prawa cywilnego nie jest nieograniczona (art. 353¹ k.p.c.).

Zbyt szeroki zakres zakazu konkurencji („takich samych czynności”) wprowadzany do umowy o zakazie konkurencji może prowadzić de facto do zakazu pracy w zawodzie przez pracownika, który wykonuje zwykłe (wyuczone) czynności. Pracownik nie powinien pozostawać wówczas bez pracy, skoro posiada zwykłe kompetencje zawodowe i utrzymuje siebie (także rodzinę) z wynagrodzenia za pracę. Taka sytuacja byłaby nieprawidłowa społecznie i ekonomicznie, zwłaszcza przy zbyt ogólnym ujęciu zakazu konkurencji i określeniu odszkodowania za naruszenie zakazu konkurencji na poziomie nieproporcjonalnie niższym niż przeciętne wynagrodzenie pracownicze w danym zawodzie (fachu).

Umowa o zakazie konkurencji zawarta przez powódkę i pozwanego nie była też oparta na tak wąskim zapisie („wykonywanie przez pozwanego u nowego

pracodawcy takich samych czynności, które wykonywał u pracodawcy”). Przeciwnie, zgodnie z umową działalnością konkurencyjną było m.in. „pozostawanie w jakiegokolwiek zależności wobec spółki, przedsiębiorstwa lub innej formy działalności gospodarczej prowadzącej zbliżoną działalność do działalności pracodawcy” (§ 1 pkt 1 tiret drugie).

Sąd Apelacyjny ustalił, że pozwany wykonywał inne czynności u nowego pracodawcy, a nie takie same jak u powódki, a ponadto, że nowy pracodawca nie prowadził takiej samej działalności co skarżąca spółka.

Ta ostatnia kwestia nie składa się jednak na ocenę zarzutu materialnego podstawy kasacyjnej (lit. a) i wykracza ponad potrzebę argumentacji, albowiem skarga kasacyjna nie zarzuca niewłaściwego zastosowania prawa materialnego, a tylko błędną jego wykładnię (art. 398³ § 1 pkt 1 i 2 k.p.c.).

Podobna ocena odnosi się do zarzutu ujętego pod lit. b. Zarzut nie jest zasadny.

Lektura uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie pozwala na potwierdzenie, że został oparty na normie o treści – „wykonywanie prostych, powtarzalnych czynności według rysunku technicznego nie stanowi dostępu do szczególnie ważnych informacji - tajemnic przedsiębiorstwa, w sytuacji gdy potrzebne do wykonania tych czynności: rysunek techniczny i dokumentacja, do której miał dostęp pracownik są wytworem zindywidualizowanym pod potrzeby konkretnych klientów, sporządzonym przez dział konstrukcyjny pracodawcy, a otrzymywana przez pracownika dokumentacja zawierała m.in. precyzyjne dane elementu z uwzględnieniem procesu obróbki oraz dane klienta, dla którego realizowane było zamówienie”.

Z tej już tylko przyczyny nieuprawniony jest zarzut naruszenia prawa materialnego poprzez błędną jego wykładnię.

Zarzut potwierdza, że skarżąca niewłaściwie oddziela to co składa się na wykładnię prawa i to co dotyczy zastosowania prawa do ustalonego w sprawie stanu faktycznego.

Postępowanie kasacyjne nie jest kolejną powszechną (trzecią) instancją, jako że skarga kasacyjna podlega rozpoznaniu tylko w granicach podstaw kasacyjnych (art. 398¹³ § 1 k.p.c.).

Sąd Najwyższy nie rozpoznaje wszak sprawy jako kolejna (powszechna) instancja, a tylko zarzuty podstaw kasacyjnych, zważając na ich treść. W tym wypadku zarzut podstawy kasacyjnej dotyczy błędnej wykładni prawa („poprzez błędną jego wykładnię...”), a nie jego niewłaściwego zastosowania (art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c. in fine).

Sąd Apelacyjny kilka razy odwołuje się w uzasadnieniu zaskarżonego wyrok do „rysunku technicznego”, jednak nie w kontekście ustalenia normy prawnej materialnej mającej zastosowanie w sprawie, a tylko w aspekcie oceny czy czynności, które wykonywał pozwany mogły być uznane za naruszenie zakazu konkurencji. Należy to do subsumcji prawa materialnego do ustalonego stanu faktycznego, a na etapie kasacyjnym może być kontrolowane w ramach zarzutu naruszenia prawa materialnego przez niewłaściwe zastosowanie.

Taki zarzut nie został sformułowany w podstawie kasacyjnej. Treść zarzutu nie dotyczy naruszenia prawa przez jego niewłaściwe zastosowanie (jak wskazano zarzut skargi poprzestaje na błędnej wykładni, natomiast nie zarzuca niewłaściwego zastosowania prawa materialnego (art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c. w zw. z art. 398¹³ § 1 k.p.c.)).

2. Gdyby można było odstąpić od wyżej wskazanej odrębności błędnej wykładni prawa materialnego i jego niewłaściwego zastosowania (art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c.), to w dalszej analizie nie bez znaczenia byłyby wiążące ustalenia stanu faktycznego, na których oparto zaskarżony wyrok (art. 398¹³ § 2 in fine k.p.c.).

Otóż skarżący odwołuje się do szeregu okoliczności, które wykraczają poza ustalenia faktyczne Sądu Apelacyjnego w zaskarżonym wyroku (art. 382 k.p.c.), w sytuacji, gdy granicę ustaleń stanu faktycznego stanowi dwuinstancyjne postępowanie przed sądem powszechnym.

Podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów (art. 398³ § 3 k.p.c.). Skargi kasacyjnej nie można budować na nieustalonych faktach. Przykładowo nie ustalono, iż „zindywidualizowanie rysunków technicznych pod konkretnego klienta...” składało się na naruszenie zakazu konkurencji przez pozwanego.

Na etapie kasacyjnym nie ma miejsca na kontrolowanie ustaleń faktycznych, ani na przyjmowanie założeń, które nie miały swojego ustalenia lub oceny przed

Sądem powszechnym. Przykładowo, że nowy pracodawca pozwanego mógł posiadać wiedzę o parametrach konkretnych narzędzi od pozwanego. Zwłaszcza gdy wykracza to poza ustalenia Sądu powszechnego i w skardze oparte jest na pewnej hipotezie lub założeniu, co ilustruje zdanie „Taki przebieg zdarzeń jest w zaistniałej sytuacji co najmniej potencjalnie możliwy, a to przesądza o tym, że pozwany naruszył zakaz konkurencji wynikający z umowy zawartej z powódką” (str. 11/12 skargi kasacyjnej).

Powyższe motywy i negatywna ocena zarzutu skargi kasacyjnej zdecydowały o jej oddaleniu (art. 398¹⁴ k.p.c.).

[a.ł]